Ner 92. ROK 1834. WTOREK 22 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościam kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Sotera i Kaja MM.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Strzeżymtr.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na OD Ω,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 6, 384	† 4,8	— 3,8	Pn. Zachodni słaby	Pogoda	Mgła
12	,, 5, 605	13,5	— 2,8	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
21 3	,, 5, 252	15,2	† 1,0	,, ,,	,, ,,	
9	,, 5, 020	† 9,6	0,0	Pn. Wschodni słaby	,, ,,	

Część Urzędowa.

W skutek Reskryptu Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu z d. 27 Września 1833 roku No. 2940, podpisany podaje do publiczney wiadomości iż w dniu 21 kwietnia r. b. 1834 o godzinie 9tey ranney w kamienicy przy głównym rynku w Krakowie pod L. 237, odbędzie się sprzedarz przez publiczną Licytacyą różnych effektów Drukarskich, a to za gotową courant monetę.

Kraków 18 Kwietnia 1834 r.

Andrzey Jaroszewski not: publ:

WEZWANIE.

Gdy P. Drojewski podawszy do Prezesa Senatu prośbę bez wskazania mieysca swojego zamieszkania, po odpowiedź od dawna dla niego wygotowaną dotąd nie zgłosił się, wzywam go przeto niniejszym w skutku danego mi polecenia drogą pism publicznych, aby po odebranie takowey do Bióra prezydyonalnego w Senacie Rządzącym udać się zechciał.

Kraków 21 Kwietnia 1834 r.

Skorkowski sek: prezyd:

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

FRANCYA.

Paryż 6 *Kwietnia*.

Dziś rano Xiąże Orleans odjechał do Meudon.

Sądzą, iż Pan Gisquet otrzyma niezwłocznie dymissyą, gdyż P. Thiers zawsze ganił w radzie, postępowanie Prefekta policyi z powodu siepaczów.

(Z listu prywatnego.)... »Z listy nowych Ministrów poznałeś WPan, iż P.P. Soult Humann i Guizot są jedynemi Ministrami, którzy zatrzymali swe wydziały; P. Thiers zyskał na téy zmianie, gdyż objął ministerstwo spraw wewnętrznych, i zarazem zatrzymał wydział budowli publicznych. Zdaje się iż szczególną ważność pokładano na tém, aby hrabiego Argout oddalić z gabinetu. Nie chciano temu ministrowi zaraz po wypadkach z d. 23. lutego dać dymissyi; lecz pewna jest, iż ganiono go w gabinecie z powodu niezręcznego sposobu, w jakim użył siepaczów. Zresztą hrabia nie bardzo zdaje się bydź zadowolony z nadanego mu urzędu gubernatora banku.

»Z drugiey strony, od dawna pragniono P. Persil, który przez swe processa przeciw nadużyciom drukarstwa zyskał niepospolite znaczenie, umieścić w gabinecie; a gdy mu w téy mierze uczyniono propozycye, bez naymnieyszego uwiadomienia o tém Pana Barthe, tenże uniesiony niechęcią podał się do dymissyi, którą też zaraz przyjęto. Gdy teraz prokurator jeneralny został ministrem, należy się spodziewać, wniesienia prawa przeciw sądom przysięgłych w sprawach politycznych, które zdawało się Panu Barthe bydź za śmiałe.

»Z resztą zdaje mi się, że stan nowego gabinetu nie wiele się różni od poprzedniego. P. Duchatel jest doktrynerem, którego

wstęp do gabinetu P. Guizot gorliwie wspierał, i który przyłączy się do stronnictwa P. Humann. Z drugiey strony, stronnictwo marszałka Soult pomnożone będzie przez vice-admirała Roussin, jeżeli tenże przyjmie ofiarowane mu ministerstwo. Rozumie się, iż podczas układów ostatnich dni, często wspominano imie, wielki wpływ mającego prezesa izby deputowanych. Gdy ofiarowano hrabiemu Molé wydział spraw zagranicznych, za pierwszy podał warunek, aby i Pan Dupin wstąpił do ministerstwa; jakoż usiłowano spełnić ten warunek; lecz pretensye Pana Dupin stanęły na przeszkodzie.«

(G. W.)

A N G L J A.

Londyn 5 *Kwietnia.*

Times donosi z Madrytu z dnia 26 marca że posłowie Anglii i Francyi zupełnie się porozumieli z rządem hiszpańskim we względzie interwencyi w Portugallii.

Ostatniemi dniami w Anglii, do szpitala w Westminster, przyszedł, dla pokazania się chirurgom i uczniom tego zakładu, człowiek średniego wieku, ułożenia i wzrostu prawdziwie atletycznego. Całe jego ciało pokryte jest rodzajem rogowego pancerza, w postaci kolców jeżowych. Tylko twarz, z dłońmi i piętami, są od nich wolne; reszta ciała nayobficiey zarasta potworną tą odzieżą. Kolce jego, tę nadto przedstawiają osobliwość, iż co rok opadają i odrastają na nowo. Wszyscy członkowie jego rodziny, płci męzkiey, rodzili się z podobną zbroją. Człowiek ten, pomimo potworney swojey wady w organizacyi ciała, zostaje w naylepszém zdrowiu.

(G. W.)

D A N I A.

Kopenhaga 15 *Marca.*

Od kilku dni nie mówią u nas o niczém innéni, jak o nagłém oddaleniu młodego xięcia Fryderyka. Zawieziono go do Jägersprüs, na ustroniu leżącego pałacu królewskiego, ztąd o 1½ mili, gdzie ma zostawać pod nadzorem majora Ewald, adjutanta J. K. Mości, dopóki niebędzie uzbrojony okręt linijowy, na którym xiążę przynaymniey na pół roku odwiezionym ma bydź na morze śródziemne. Przyczyna, dla którey odłączony został od małżonki swojey, i tak nagle stolicę i kray ma opuścić, jest niewiadoma. (G. P.)

T U R C J A.

Smyrna 10 *Lutego.*

Interesa Mehemeda Ali coraz się wikłają, zarówno w Egipcie jak i w innych zwierzchności jego poddanych krajach. Chcąc wszędzie przemocą uciążliwy swóy administracyjny systemat, pomiędzy świeżo zdobytemi w Syryi ludami zaprowadzić; odstręczył od siebie wszystkie umysły do tego stopnia, iż imie jego w powszechném zostaje dziś obrzydzeniu. Odrażające formy zarządu Ibrahima baszy, jego nienasycona chciwość, gwałtowne środki używane w celu otrzymywania pieniędzy, nadewszystko zaś częste zaciągi woyskowe; uczyniły administracyą jego dla wszystkich nieznośną, i co chwila spodziewać się można jakiego groźnego powstania. — Wszystkie listy prywatne, otrzymywane tu z Syryi, zgodnie z opowiadaniem podróżnych, świadczą o opłakanym stanie mieszkańców tego kraju i powszechney ich nienawiści ku despotyzmowi Ibrahima baszy i wyuzdaney niekarności jego żołnierstwa. Powszechne nieukontentowanie wygórowało już do tego stopnia, iż pomimo wrodzoną tych ludów spokoyność, przyszło z woyskiem egipskiem do kilku krwawych utarczek, a naymnieysza iskierka może zagrzać cały kray do powstania. —

Jednym z naylepszych dowodów powszechnego ku baszy zniechęcenia, jest ostatnie powstanie na wyspie Kandyi, którego głównym powodem były nadużycia w pobieraniu podatków. Powstanie to stłumione zostało straceniem około 60 wieśniaków, których całą winą było zgromadzenie się bez broni w liczbie 10,000, w celu przełożenia, ażeby ich nie ogałacano ze wszystkiego, i przypomnienie Mehemedowi Ali uroczystych jego obietnic, czynionych przy objęciu rządów tego kraju.

Powstanie w Hedżah, pomimo wszelkich ogłoszeń, dotąd nie jest stłumioném, gdyż znany Turczi-Belmez, którego *Moniter Egipski* po kilkakroć już rozpraszał, znayduje się teraz w Moka i ciągle siły swe pomnaża.

Z pierwszego rzutu oka okazuje się zatém, iż trzy jednocześnie kraje mocną pałają chęcią wybicia się z pod okrutney władzy Mehemeda Ali, i godna uwagi, iż te właśnie dziś kraje, uwiodłszy się dawniey odgłosem pochwał vice-króla, jakiemi go hoynie obdarzali pochlebcy, same wszelkiemi środ-

kami starały się o przeyście pod jego zwierzchność, czego z tém większą żałują dziś goryczą.

Stan egipskiego skarbu jest nayopłakańszym. Mehemed Ali wspomniawszy, iż w kilku okolicznościach ofiarowano mu zasiłki dobrowolnie, wyobraził sobie, iż dość jest samey jego woli dla otrzymania wszystkiego. Niedawno oświadczył się wreszcie z chęcią wysłuchania czynionych mu propozycyi pożyczek; lecz okrutnie został zawiedzionym. Przedewszystkim bowiem żądano zabezpieczeń przechodzących jego możność. — Mówią dziś o negocyacyach rozpoczętych w celu uznania syna jego Ibrahima baszę, za następcę egipskiego tronu, w zamian czego ofiaruje się z chęcią rozbrojenia flotty i wstrzymania zaciągów do woyska. Wielkiéy atoli podlega wątpliwości, czyli się Porta do tych jego żądań przychyli. *(G. P.)*

EGIPT.

Alexandrya 15 *Lutego.*

Mehemed Ali znayduje się z ministrami swymi ciągle jeszcze w Kairze, gdzie może ze 2 miesiące zabawi i oczekiwać będzie przybycia Ibrahima baszy. Oprócz konsulów angielskiego i francuzkiego, którzy się tam już znaydują, przybył jeszcze jeneralny konsul rossyjski Duhamel. Narady są nader częste, a przedmiotem ich jest, utrwalenie pokoju na Wschodzie.

(G. P.)

Część Literacka.

DŻIEZZAR PASZA AKRY.

(Ciąg dalszy.)

Z dwóch stolic paszaliku, Dżiezzar wybrał sobie Akrę na rezydencyą. Pierwszeństwo takowe, dał pewnie temu miastu dla jego cudney pozycyi. — Usadowione na półwyspie, którego całą powierzchnią zaymuje, zabezpieczone jest przeciw wszelkiey niespodzianéy napaści, i ma środki obrony bardzo łatwe. — Kiosk w którym zwyczaynie przebywać lubił, przytykał do jego pałacu, a okna wychodziły na główną ulicę miasta. Każdego rana, siadał na dywanie tak urządzonym, iżby mógł wygodnie rozpoznawać wszystkie osoby tamtędy przechodzące. — Jeżeli postrzegł kogo, którego postać, ubiór, lub ułożenie, uderzyły go w oczy, — posłał zaraz jednego ze swoich officerów z rozkazem proszenia go do siebie. — Straszne te zaprosiny niezawsze bywały przyjmowane; jeżeli przeto wymawianie się było uporczywe, natychmiast kazał zaproszonego sprowadzić gwałtem, i nieszczęśliwy w kilka minut uyrzał straszliwego paszę i zapytywał drżącym głosem, co mu Jego Wysokość rozkaże? —

»*Twoja postać mi się niepodoba!*» odpowie Dżiezzar rozjątrzony, — lub też: »*Tobie źle patrzy z oczu!*— Poczém dał rozkaz officerowi, aby mu oderznął nos, uszy, i wyłupił wskazane oko.—Często sam pełnił służbę kata. Tym sposobem pewnego dnia siadłszy na swoim obmierzłym dywanie, i kazawszy golić się balwierzowi, postrzegł na ulicy Turka, którego mina zdawała się mu podeyrzaną; — i natychmiast daje znak, aby go przyprowadzono; — a potém rozkazuje swojemu *berber-baschi* (naczelnikowi balwierzy,) aby mu wyłupił jedno oko. — Biedny golarz, przelękniony, okazuje wahanie się..., »Ho! ho! zawoła Dżiezzar, ty się wzdragasz kochanku; zapewne niewiesz jak się robi ta mała operacya; — no! zbliż się tylko, ja cię nauczę.» —

Balwierz przystępuje z pokorą; Dżiezzar wrzypia mu pazury w powieki, i w momencie wyłupiwszy oko, rzuca na twarz jego krwią zbroczoną! —

Raz przyszło mu dziwactwo, że kazał postawiać straże przy głównych rogach ulic miasta, z poleceniem zatrzymywania wszystkich przechodzących, sprowadzania ich do seraju i zamykania w jedney sali którą na to przeznaczył. Niebawem officerowie przybyli do niego z uwiadomieniem, że sala już przepełniona tak dalece, iż więcey ani jeden człowiek niezmieści się. — »Gdzież mamy pakować tych, których jeszcze posprowadzamy?» — Pasza kazał poprzestać na poymanych już dotąd, i wszystkich przed siebie sprowadzić.

Wszystkich tych nieszczęśliwych przypędzono na górę. W miarę jak przybywali na salę, w któréy pasza rozciągał się na miękkiey sofie, kazał ich z kolei ustawiać we dwa rzędy po lewéy i po prawéy ręce, niesłuchając niczyjey rady, tylko swego wymysłu. Gdy już wszyscy uszykowani zostali; Dżiezzar podniósł się nieco, i dał znak że chce mówić. Głuche milczenie nastało w oka mgnieniu, jak to sobie łatwo każdy wystawić może; — ponure osłupienie malowało się na wszystkich; — twarzach wszy-

scy ze drżeniem oczekiwali słów przeraźliwych Dżiezzara. Przez tę krótką chwilę okropnego milczenia; iskrzący wzrok paszy błąkał się po wszystkich twarzach zgromadzonych ofiar dziwactwa i srogości; — kilka krotnie zapędzał się do mówienia; ale za każdym razem okrutne jego weyrzenia, zdawały się chcieć jeszcze dłużey nasycać się ich trwogą. Nakoniec, jakby znużony tak długiem wybadywaniem dręczącey wszystkich niepewności, nędzny krwiożerca, waląc się na miękkie wezgłowia, wyrzekł te straszne słowo: »*Poobwieszać natychmiast wszystkich po lewey stronie stojących!* — *a tym co stoją po prawey, zastawić wytworne śniadanie.*

Pierwsi odeśli zaraz wolnym krokiem i w milczeniu, po odebranie swego wyroku; drudzy rzucili się radośnie do sali przeznaczoney na ucztę. Wyrok śmierci przez okrutnego Dżiezzara wyrzeczony, padł na wielu nayznacznieyszych mieszkańców, iżby niemiał od razu rozledz po całém mieście. — Żony, dzieci i krewni tych biedaków, oblegli zaraz pałac okrutnika, wydając płaczliwe jęki i błagając miłosierdzia. Dżiezzar pokazał im się z okna kijosku i temi słowy odprawił zgromadzenie: »*Czegóż wy chcecie? ja tylko jestem niegodnym wykonawcą woli Proroka! Tak jest napisano i koniec!*«

»Tak jest napisano! powtórzyli z religiyną pokorą — i każdy poszedł w swoją stronę, oglądając się, czy nie jest jeszcze dopisanym na ten rejestr błogosławiony.—

Jeżeli się przytrafiło, że piekarz albo rzeźnik, lub wreszcie kupiec jaki, oskarżony był o sprzedawanie na fałszywą wagę żywności; miał często zwyczay Dżiezzar przebierać się za ubogiego araba albo turka, dla poznania słuszności lub niesłuszności skargi. Zaraz po sprawdzonym występku, wywleczono język oskarżonemu, ile się tylko dało, i tak przybity gwoździem do drzwi swojego domu zostawał w konwulsyjnych męczarniach, aż do zachodu słońca. — Mniey przekonani, mieli to szczęście, że tylko za jedno ucho przygwóżdzeni, błogosławili łagodność i wielkomyślność duszy Dżiezzara... — Lecz te dwa rodzaje kary, niebyły wolne od rozmaitych, równie miłosiernych przydatków. Do języka lub ucha obwinionego, zachaczano częstokroć szalę żelazną i odważano po kawale mięsa w podarunku dla przechodzących, którzy za to pod nieba wynosili wspaniałomyślność paszy, — życząc mu w duchu, — aby pierwszym kawałkiem baraniny zadławił się i duszę pieklu wyzionął.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

DONIESIENIE MUZYKALNE.

W przyszły czwartek dnia 24 kwietnia na benefis P. Walentego Szlagórskiego Dyrektora orkiestry teatru narodowego, dana będzie nowa melodrama w 3 aktach z francuzkiego J. G. A. Cuvelier pod napisem:

DZIKA DZIEWCZYNA czyli NIEZNAJOMY Z ARDEN.

Pomiędzy aktami zaś tey sztuki dany będzie:

KONCERT INSTRUMENTALNY

z następujących sztuk złożony:

1) *Ouvertura Rossiniego* przed zaczęciem Dramatu.
2) *Koncert Ferlinga* na oboi, wykonany z całą orkierstrą przez P. Krewickiego, po pierwszym akcie.
3) *Koncert Lipińskiego, do fis mol*, z całą orkiestrą wykonany przez P. Włodzimierza Majeranowskiego, po drugim akcie.
4) Po skończonym zaś dramacie, odgrane będą przez całą orkiestrę, ulubione Walce Straussa, dzieło 66te.

Beneficyant pokłada słuszną ufność w Łaskawey Publiczności, że wybór interessowney sztuki i tak urozmaicone harmonią muzyczną widowisko, licznem zgromadzeniem się zaszczycić, i tym sposobem, jeżeli nie zasługi, to przynaymniey dobre chęci jego, wynagrodzić raczy.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Kompania assekuracyi wodney w Wrocławiu istniejąca na zasadach pewnych i powszechnie z rzetelności znanych została powodowaną z swemi połączyć czynnościami także spław między Krakowem i Warszawą aż do Gdańska, mając na celu przez sposób assekurowania towarów przeciwko nieszczęśliwym wypadkom na wodzie zaprowadzić większy dla stosunków handlowych dogodny porządek i bezpieczeństwo dla tych którzyby chcieli podać propozycye odpowiednie planowi Assekuracyi.

W tém atoli przekonaniu iż cel tyle zbawienny doydzie do swego skutku, popierając takowy przyjąłem dla tuteyszego Miasta Ajenturę, ofiarując się do przyjmowania i załatwiania propozycyi Assekurowania stosownie do planu drukowanego u mnie znaydującego się.

W Krakowie d. 22. Kwietnia 1834 r.

(1r.) Antoni *Hölzel.*

Salomea z Zawadzkich Gostkowska w ulicy Sławkowskiey pod Nr. 454 zamieszkała, uwiadamia wszystkich kupców różnych handlów, rzemieśników, piekarzy, rzeźników, rybaków, aptekarzy, cukierników; iż wszystko płacąc gotowemi pieniądzmi, oświadcza publicznie, iż nie przyimie żadnych pretensyj do wynagrodzenia. (2r.)